Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 17 czerwca 1930. Nr. 69

Dwa ważkie wydarzenia z dziedziny polityki zagranicznej.

Z ostatniej doby z dziedziny naszej polityki zagranicznej mamy do zanotowania dwa ważkie wydarzenia, mające doniosłe znaczenie dla naszego państwa. Jedno to wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych Italji, p. Grandi'ego, w Polsce, drugie to przewrót polityczny w Rumunji, państwie z nami sprzymierzonem.

Cała opinja publiczna w Polsce, mająca swój wyraz w prasie, powitała przyjazd ministra Grandi'ego do Polski z niekłamanem uczuciem radości. Wszak przyjaźń włosko-polska ma swe uprawnienie i swe tradycyjne utwierdzenie w całej kilkuwiekowej przeszłości i to pod względem politycznym, jak i kulturalnym. Włochy, jako spadkobiercy kultury łacińskiej, były zawsze dla Polaków źródłem, z którego przez wieki całe czerpali wiedzę i kulturę i nią swą własną wzbogacali. Pod względem politycznym Włochy były terenem przygotowawczym dla naszych porywów oswobodzeńczych — wszak nie gdzieindziej, jak we Włoszech była kolebka legjonów pod dowództwem Dąbrowskiego — a kiedy Włochy rwały się do zrzucenia obcego jarzma, zawsze stawali u ich boku Polacy, a odwrotnie we walkach o wolność Polski z Włoch przybywali ochotnicy do pomocy. W czasach najsroższego ucisku naszego pod zaborem pruskim, jak przy gnębieniu polskiej dziatwy za polski pacierz lub przy uchwaleniu drakońskiej ustawy wywłaszczeniowej drgała oburzeniem przeciw Niemcom, a szczerą sympatją dla gnębionych srodze Polaków dusza szlachetnego narodu włoskiego. Włosi też pierwsi we wojnie światowej podnieśli głos za odbudowaniem zjednoczonej Polski.

Nic przeto dziwnego, że dzisiaj, kiedy i Włochy po wojnie doznały spełnienia swych aspiracyj narodowych i Polska odzyskała swą wolność, wzajemna przyjaźń zaiętniła jeszcze silniej, a stosunki między obydwoma krajami coraz bardziej się zacieśniają i nie ma obawy, żeby mogły się rozluźnić lub zerwać. Wszak spornych kwestyj między obydwoma krajami nie było i w przeszłości i nie ma ich w teraźniejszości ani nie będzie ich w przyszłości. Owszem są sprawy i interesy, wymagające współności — przedewszystkiem groźba i niebezpieczeństwo ze strony jednego i tego samego wroga, którym jest zachłanny Niemiec, którego niepohamowany pęd prze i ku wschodowi, jak nie mniej ku południowi, nad Adrjatyk i Bałkan. Pozatem Polska Włochom może oddać niemałe usługi w złagodzeniu i uregulowaniu dobrych stosunków sąsiedzkich między niemi a Francją, które ostatnio doznały znacznego zaostrzenia. Polska może tu odegrać rolę medjatora. Doniosłość i znaczenie tej przyjaźni polsko-włoskiej znalazła swój wyraz w nader serdecznem przemówieniu ministra Grandiego, a nie tylko w tem jednem na wydanem przez p. ministra Zaleskiego śniadaniu, ale przebijały one we wszystkich jego przemówieniach, wygłoszonych z okazji jego pobytu w Polsce.

Druga sprawa, nie mniej dla nas ważna, to przewrót polityczny w Rumunji.

Powrót do Rumunji ks. Karola i powierzenie mu korony królewskiej, to nietylko wypadek o sensacyjnym charakterze, ale zarazem poważny fakt polityczny, rozgrywający się w państwie, będącem naszym sąsiadem i sojusznikiem. I chociaż zmiany te w niczem nie wpłyną na stosunki polsko-rumuńskie, to jednak nie możemy ignorować wypadków, odbiegających żywo zaprzyjaźnionego z nami narodu.

Odsunięcie ks. Karola od tronu rumuńskiego na zasadzie aktu z 4 stycznia 1926 r., wydanego jeszcze przez zmarłego króla Ferdynanda, nastąpiło ze względów rodzinnych. Ks. Karol dwukrotnie wchodził w dość awanturnicze związki małżeńskie, opuścił wreszcie swoją żonę, ks. Helenę grecką i swego syna, nawiązując stosunek z p. Lupescu. Szumne życie młodego księcia naraziło go rodzinie królewskiej, a zwłaszcza matce, królowej Marji, która w Rumunji do ostatnich dni odgrywała niemal decydującą rolę. Związek księcia z p. Lupescu spowodował odsunięcie go od władzy i powierzenie następstwa tronu bezpośrednio jego synowi, ks. Michałowi, który po śmierci króla Ferdynanda w lipcu 1927 r. został obwołany królem pod opieką rady regencyjnej, złożonej z brata ks. Karola, ks. Mikołaja, z patrjarchy rumuńskiego i pierwszego prezesa trybunału kasacyjnego.

Ale oprócz tych względów personalnych istniały i pewne względy polityczne. Ks. Karol żył w niezgodzie z partją liberalną, która do ostatnich lat rządziła państwem i położyła wielkie zasługi przy jego konsolidacji i zjednoczeniu. Ks. Karol, jako jednostka samodzielna, był niewątpliwie niewygodny dla partji liberalnej, jak również dla królowej matki, która nie zamierzała odsuwać się od rządów z chwilą śmierci króla Ferdynanda.

Dojście do władzy ugrupowania narodowo-chłopskiego z p. Maniu na czele poprawiło ogromnie szanse ks. Karola, który pozostawał stale w kontakcie z różnemi czynnikami swego kraju, a zwłaszcza z kołami wojskowemi, co ostatecznie doprowadziło do powrotu tegoż do kraju i objęcia przez niego władzy w kraju. Zawładnięcie tronem i władzą przez króla Karola II. każe oczekiwać większej wewnętrznej konsolidacji i silniejszego skrzepnięcia wewnętrznych stosunków w Rumunji, a przez to wzmocnienia jej siły i wpływów na zewnątrz, co znów leży w interesie Polski, które, będąc z Rumunją związana sojuszem, życzyć musi, aby ona była jak najsilniejsza.

Senat zwołany na 18-go czerwca.

Warszawa. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, zwołujący na podstawie artykułu 37 konstytucji — Senat do Warszawy na nadzwyczajną sesję od dnia 18-go czerwca 1930 r.

Zamknięcie „Żyrardowa“ z dniem 28 czerwca.

Żyrardów. W zakładach żyrardowskich wywieszono dziś ogłoszenie, że z dniem 28 czerwca zostają zakłady te zamknięte na czas nieograniczony.

Wskutek tego zarządzenia 4.000 ludzi będzie pozbawionych pracy. W mieście panuje ogromne wzburzenie.

Uroczyste przyjęcie reprezentantów Pomorza na Zamku.

Przedłożenie programu doraźnej pomocy.

Warszawa. Dnia 13 wieczorem odbyła się na Zamku wielka konferencja gospodarcza w sprawie złożenia najważniejszych postulatów Pomorza w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

W konferencji tej wzięło udział około 90 osób z Pomorza, reprezentujących większą i mniejszą własność rolną, przemysłu, rzemiosła, spółdzielczość, banki itp. i to w towarzystwie wojewody pomorskiego p. Lamota.

Sfery urzędowe Pomorza reprezentowali prócz p. Wojewody, z ramienia wojskowości insp. armji gen. Norwid-Neugebauer, D-ca O. K. VIII gen. Pasławski, dalej z ramienia samorządu krajowego, starosta Łącki oraz naczelnicy wydziałów Jarecki i Celichowski. Obecny również był dyr. oddz. Banku Rolnego z Grudziądza, Zan.

Z ramienia rządu na Zamku byli obecni ministrowie: Składkowski, Polczyński, Matakiewicz i Staniewicz, wiceminist.: Grodyński, Czapski, Leśniowski i t. d.

Ponadto wzięli udział w naradach: prezes Banku Polskiego Dr. Wróblewski, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, dyrektor Banku Gosp. Kraj. Komorowski i inni.

Delegacja z Pomorza składała się z następujących przedstawicieli życia gospodarczego naszej dzielnicy.

Radę Zrzeszeń gospodarczych reprezentowali m. in. prezes hr. Al. Dąmbski, wiceprezes Marchlewski, dalej J. Donimirski, prezes PTR., Rolewski prez. Zw. Rzem. Chrześc. Tad. Pankowski z Frydrychowa, szamb. Komierowski, Fr. Wojciechowski, inż. Kołudzki, prez. Izby Handl.-Przem., Ossowski prez., inż. Dziedziul, radca Kręcki, przez. Izby Roln. Esden-Tempski, dyr. Banku Zw. Sp. Zarotk. Wojciechowski synd. Izby Przem. Biszoff, Ks. sen. Bolt, Sowiński, rolnik, Wacław Hulewicz, prez. Zw. Rew. Spółdz., dyr. Żegl. Polskiej inż. Juljan Rummel, dr. Hilchen, członek Rady Portu w Gdańsku.

Prócz tego zaproszeni byli z pośród ziemian pp. Ślązki z Orłowa, Bar. Lerchenfeld, Czarliński, Kukowski, Ślaski z Trzebcza, dr. Siudowski, Głowczewski, dr. Edw. Hulewicz. Z pośród kupców i przemysłowców zaproszeni byli pp.: prez. Januszkiewicz, prez. Perkalla, Heinke, Ruciński, Adamczewski, Witosławski, Bizan, Orcholski, Nagórski, Kapczyński, Krupski, dyr. Izby Handl.-Przemysłowej Buszczyński, Bytkowski, Czaplicki, Stawicki, kier. i redaktor „Drwęcy“, p. Chełkowski itd.

Z ramienia rzemiosła brali udział w delegacji pp.: Molin, wiceprezes Izby Przem., prez. Szczemański, prez. Szulc, Wiencek, Przewoski, Jakubowski itd.

Sfery duchowne reprezentowali: Ks. dziek. Szulc, ks. Marchlewski, ks. dr. Łęgowski, ks. Melloch, ks. Kupczyński, ks. Piechowski. Wśród drobnych rolników zauważono pp.: Mazurkowskiego, Serożyńskiego, Przeczewskiego i innych. Pozatem wśród zebranych byli jeszcze jako goście poseł Malinowski, mec. Chudziński, inż. Hauptman i inni.

Przebieg konferencji.

O godz. 8,30 wieczorem wszedł na salę Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu rządu. Prezes Rady Zrzeszeń Gospodarczych hr. Al. Dąmbski wygłosił dłuższe przemówienie powitalne, podkreślając poważny wysiłek, który doprowadził do połączenia się wszystkich warstw społecznych na gruncie twórczej pracy gospodarczej.

W dalszym ciągu prez. Dąmbski poruszył zagadnienia kredytowe Pomorza, oświetlając je z punktu widzenia wyjątkowej sytuacji tej dziedziny, kwestję ulg podatkowych i taryfowych oraz sprawę rozszerzania terytorjum województwa pomorskiego. W końcu p. prez. Dąmbski wręczył p. Prezydentowi memorjał, będący owocem kilkumiesięcznej pracy Rady Zrzeszeń Gospodarczych i razem pomorskiego solidaryzmu gospodarczego.

Następny mówca, wiceprezes Rady i prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Marchlewski, wygłosił szczegółowy referat, obejmujący całokształt, sytuacji gospodarczej poszczególnych warstw Pomorza.

Trzeci referat wygłosił prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, p. dr. Esden-Tempski. Mówca zatrzymał się specjalnie nad sytuacją i potrzebami rolnictwa pomorskiego.

W odpowiedzi minister Rolnictwa, p. Janta-Połczyński, podkreślił, że skonsolidowana opinja sfer gospodarczych Pomorza, zaważyć musi na stosunku rządu do potrzeb tej dzielnicy.

P. min. wskazał na całokształt dodatnich wyników, dających się osiągnąć przez akcję przenieśienia rolnictwa.

W dalszym ciągu wiceminister Grodyński udzielił szeregu wyjaśnień w sprawie postulatów skarbowych Pomorza, gen. Górecki zaś jako prezes Banku Gosp. Krajowego informował o wytycznych polityki Banku na najbliższą przyszłość w stosunku do Pomorza.

O godz. 9.30 przyjmował P. Prezydent całą delegację herbatką, podczas której przedstawiono mu członków delegacji. Po przerwie odpowiadali pp. Ministrowie, podkreślając, że wyraz solidaryzmu gospodarczego na Pomorzu nadaje akcji Rady wielką powagę, obowiązującą Rząd do poważnego rozpatrzenia postulatów pomorskich, które, z uwagi na specyficzne warunki pomorskie będą przedmiotem szczególnej troski Rządu.

Na zakończenie dał także P. Prezydent wyraz zadowolenia z konferencji, obrazującej potrzeby tej ważnej dzielnicy Rzplitej oraz zapewnił o Swej wielkiej dla Pomorza życzliwości.

Przyjęcie zakończyło się o 11.15 wieczorem.

Doniosłe uchwały komitetu ekonom. ministrów w sprawie polityki zbożowej.

Warszawa. Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego prezydjum Rady ministrów, poświęconem wytycznym polityki zbożowej na rok 1930/31 uchwalono m. in., co następuje:

1. Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zboża i płodów strączkowych za zezwoleniem ministra skarbu, stosowane będą za zgodą ministra rolnictwa.

2. Zasada premij wywozowych od zboża w postaci zwrotu cła, pozostanie nadal utrzymana. Premje ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby następnie na wskutek zwyżki niemieckich premij wywozowych, konkurencja na importowych rynkach północnych okazała się niemożliwa, bez nadmiernej obniżki cen wewnętrznych, to wysokość premij ulegnie rewizji, począwszy od 1 sierpnia.

Raz ustalone premje nie będą mogły być zmienione przed upływem trzech miesięcy, licząc od dnia zapowiedzi zmiany.

Wydawanie zaświadczeń będzie, jak dotychczas, scentralizowane. Dla skonsolidowania i koncentracji eksportu zboża, przyznane będą m. in. firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większych ilościach, specjalne ulgi. Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych ministrów.

Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe, a akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie pożniwnym.

Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukania nowych składów wznowią zakupy interwencyjne, celem umożliwienia rolnictwu wywiązania się ze zobowiązań wobec instytucyj kredytowych.

Przewrót polityczny w Finlandji wisi w powietrzu.

Przeciw komunistom.

Helsingfors. Sytuacja polityczna w Finlandji stała się nagle niezwykle naprężoną. Agitacja komunistyczna, grożąca wywołaniem niebezpiecznego zamętu w kraju, wywołała zdecydowany i w ostrych formach opór społeczeństwa finlandzkiego. Wypadki, jakie rozegrały się w Finlandji w ostatnich 24 godzinach, uważane są za początek doniosłych wydarzeń.

Bawiący w letniej rezydencji prezydent Finlandji Relander zamówił niespodziewanie onegdaj w nocy samolot, którym już o świcie odleciał do Helsingforsu.

Natychmiast po przybyciu prezydenta do stolicy zebrała się pod jego przewodnictwem Rada ministrów, która obradowała przez cały dzień.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych postanowiono natychmiast zawiesić całą prasę komunistyczną w Finlandji.

W międzyczasie na widownię wystąpiła silna organizacja antykomunistyczna, zwana „Ryglem Finlandji", posiadająca karne kadry swych zwolenników we wszystkich stronach kraju. Organizacja ta zwołała na wczoraj zjazd do stolicy. Prezydent przyjął delegację tej organizacji, która po przedstawieniu groźnego położenia w kraju domagała się bezzwłocznego wypełnienia całego szeregu żądań w kierunku antykomunistycznym.

Prezydent Relander przyrzekł delegacji, że zgodnie ze swojem sumieniem zrobi wszystko, czego wymaga obecne położenie państwa.

Mimo tych uspokajających przyrzeczeń prezydenta, nastrój jest bardzo podniecony, a ludność zdecydowana jest na własną rękę rozprawić się z komunizmem.

Przywódcy „Rygla Finlandji" nie ukrywają, iż na wypadek niespełnienia ich żądań antykomunistycznych, zdecydowani są do objęcia siłą steru państwa.

Nowa wycieczka rodaków z Ameryki.

Onegdaj rano przybyła do portu w Gdyni wycieczka rodaków z Ameryki, którzy w liczbie 260 osób na pokładzie ss. „Baltonia" przybyli do Polski.

Przy samem wejściu statku do portu odegrała hymn polski i amerykański orkiestra marynarki wojennej, poczem krótko przemówił p. Załęski z Pom. Zw. Turystycznego. Znaczna część rodaków przybyła w celu odwiedzenia w Polsce swych rodzin, z któremi rozstała się przed kilkunastu laty.

Wzorowy porządek, jak również sprawnie i szybko przeprowadzona kontrola paszportowa na samym wstępie na ziemię rodzinną miło nastroiły przybywających, tak, że z wielu stron zauważyło się wyrazy pełne uznania dla naszych stosunków, ujawnionych na wstępie pobytu.

Część uczestników wycieczki odjechała natychmiast do głębi kraju, część natomiast została do wieczora w celu zwiedzenia portu i miasta.

Następną wycieczką amerykańską będzie przyjazd do Gdyni dalszych 400 weteranów, którzy okrętem ss. „Pennland" odpłynęli do Polski z New Jorku.

Uchylenie wyroku na bisk. marjawickiego.

Warszawa, 12. 6. Sąd Najwyższy ogłosił dziś o godz. 9 wieczorem wyrok, w toczącej się od 2 dni sprawie zwierzchnika kościoła marjawickiego w Polsce, Kowalskiego, skazanego w 2 instancji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną obrony, wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

„Kraj, który przepuścił stulecie".

Entuzjastyczna opinja Anglika o Polsce.

Londyn. „Daily News Chronicl" ogłasza pierwszy obszerny artykuł wybitnego publicysty Wilsona Harrisa o podróży jego po Polsce. Zatytułowawszy artykuł swój „Land that missed a century" (Kraj, który przepuścił stulecie), Harris ustala tezę, że w dziejach Polski nie istnieje 19-te stulecie, które zarówno dla Wielkiej Brytanji, jak i innych państw było okresem edukacji politycznej. Błędem jest — mówił Harris — traktować Polskę jako jedno z nowych państw, powstałych na zasadzie Traktatu Wersalskiego. Polacy są obywatelami jednego z najstarszych krajów Europy, a naród polski jednym z najwybitniejszych. Traktat Wersalski przywrócił zaledwie częściowo dawną sławę narodu, który z okresu niepodległości w 18 stuleciu przeszedł odrazu do okresu niepodległości 20-go stulecia.

Oddział straży sowieckich przekroczył granicę polską.

Wilno, Na odcinku granicznym Szymkowice przekroczyło granicę kilku strażników sowieckich, poczem jeden z nich chciał udać się w głąb Polski. Posterunek K. O. P'u wezwał strażników do złożenia broni, a kiedy ci wezwania nie usłuchali, żołnierze K. O. P'u oddali kilka strzałów, zabijając jednego z strażników sowieckich.

Reszta zbiegła na teren sowiecki.

Władze centralne poleciły zorganizować na miejscu Komisję graniczną w porozumieniu z władzami sowieckiemi, która przeprowadzić ma dochodzenia.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 czerwca 1930 r.

Kalendarzyk. 16 czerwca, Poniedziałek, Aliny, Benona b. w.
17 czerwca, Wtorek, Innocentego m.

Wschód słońca g. 3 — 39 m. Zachód słońca g. 20 — 23 m.
Wschód księżyca g. — — — m. Zachód księżyca g. 9 — 30 m.

Obniżenie kar za zwłokę.

Prezydjum Rady Min. wraz z Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu wydało rozporządzenie o obniżeniu kar za zwłokę w opłacie składek do zakładów ubezpieczeń społecznych z 2 proc. na 1 proc. — Rozporządzenie obowiązuje z dniem 11 b. m. i traci moc z dniem 4 maja 1931 r.

Kurs sportów wodnych w Toruniu.

Podaję do wiadomości wszystkich członków org. P. W., stowarzyszeń i klubów sportowych obwodu PW. 67. p. p., że w czasie od dnia 7. VII, do dnia 3. VIII rb. odbędzie się kurs sportów wodnych, organizowany przez Okręgowy Ośrodek W. F. O. K. VIII. w Toruniu.

Na kurs zostaną przyjęci członkowie, należący do jednej z wyżej wyszczególnionych organizacyj, którzy odpowiadają następującym warunkom:

a) ukończyli conajmniej 17 lat,

b) wykażą się świadectwem lekarskiem, stwierdzającem dobry stan zdrowia,

c) posiadają własny ekwipunek sportowy (kostjum kąpielowy),

d) niepełnoletni winni wykazać się zezwoleniem rodziców względnie opiekunów.

Uczestnicy otrzymują wyżywienie i zakwaterowanie przez czas trwania kursu bezpłatnie. Na przejazd koleją od miejsca zamieszkania do Torunia i z powrotem zostaną wydane zaświadczenia na uzyskanie 50 proc. zniżki kolejowej.

Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymają specjalne zaświadczenia, uprawniające do ulg w służbie wojskowej. Powyższe dotyczy szczególnie tych przedpoborowych, którzy ubiegają się o przyjęcie ich do marynarki wojennej i saperów (pionierów).

Zgłoszenie przyjmuje obwodowy komendant P. W. 67 p. p. powiatowych komendantów P. W. w terminie najpóźniej do dnia 18. 6. 30 r.

Obwodowy Komendant P. W. (—) Wadas, major.

Z miasta i powiatu.

Gościnny występ Zespołu Artystów Teatru Nowości we Warszawie.

Nowemiasto. W środę, dnia 18 bm. o godz. 8,30 w sali Hotelu Polskiego odegra zespół Artystów Teatru Nowości we Warszawie znakomitą operetką w 3 aktach Waltera Kollo p.t. Niecałowana Żona. Zespół ten odgrywał powyższą sztukę na zaproszenie Teatru Miejskiego w Grudziądzu przez trzy dni i to z niemałem powodzeniem. Przypuszczać należy, że powyższa impreza i u nas cieszyć się będzie niemniejszem powodzeniem.

Pogrzeb śp. Teofila Graduszewskiego.

Nowemiasto. W ub. sobotę o godz. 9 odbył się pogrzeb śp. Teofila Graduszewskiego, który rozstał się tym światem dnia 10 bm. W pochodzie pogrzebowym z kościoła parafjalnego na cmentarz brało udział 8 kapłanów z miasta i okolicy, liczni krewni oraz liczna rzesza obywatelstwa. Zmarły należał do rzędu tych Polaków, którzy nadewszystko umiłowali ziemię ojczystą i pracy około niej poświęcał całe swe życie. Chodząc skrzętnie i pieczołowicie około niwy polskiej, Zmarły umiał w ten sposób powiększać jej obszar, tak iż Synowi swemu pozostawił bogaty swój dorobek w postaci ślicznego majątku ziemsktego. Tacy obywateli-polacy, jak Zmarły, oddali Ojczyźnie w czasach, kiedy wróg stawał zawzięcie i uporczywie do walki o wydarcie polskiej ludności, powoli całej ziemi polskiej i oddanie jej w ręce niemieckich osadników, niespożyte usługi i pamięć ich powinna pozostać we wdzięcznej pamięci, mianowicie teraz, kiedy wysiłki te i prace doznały przez odzyskanie wolności pełnego urzeczywistnienia. Z pracowitością, oszczędnością łączył Zmarły gorący patrjotyzm, prawość charakteru i głęboką religijność. Cześć Jego pamięci!

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności ostatniej raty podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 upłynął w dniu 15 czerwca 1930.

Na zasadzie § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu Państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1929 r, (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr, 15. poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpoźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.
Nowemiasto, dnia 15 czerwca 1930 r.

Urząd Stanu Cywilnego w Nowemmieście. Od 1. maja b. r. do 31. maja 1930.

Urodzenia: nauczyciel szkoły powszechnej Alfons Zaremba (c) Monika, Krystyna, niezamężna służąca Marta Urbanow-

M. T. PORKINS. 15

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Skutkiem ogłoszenia w dzienniku zgromadzi się co najmniej 20 młodych kobiet. Każda z nich ma przeczytać jakiś ustęp z dziennika i pan Holtrop wybierze podług głosu, który mu najsympatyczniej wpadnie do ucha. Nie sądź pani jednakże, że wybranej dostanie się synekura. Oprócz przeczytania od deski do deski dzienników olbrzymich, jak Times Herald, Tribune, Przegląd tygodniowy i miesięczny, trzeba załatwiać całą prywatną korespondencję, w dodatku przeczytać stosy romansów i innych książek.

Obchodzi się ze swymi lektorami jak z maszynami, nie znających zmęczenia.

— Co pani na to mówi?

— W mojem opłakanem położeniu przyjęłabym to miejsce z wielką radością i wdzięcznością — odparła Linda stanowczo. — Trzeba mi pracować na życie, najcięższa nawet praca nie przeraża mnie, a jeśli głos mój spodoba się panu Hamiltonowi Holtropowi i jeśli pod innemi względami starania moje około niego znajdą uznanie, to być może, że stanowisko moje u niego zmieni się na lepsze.

— Sądzi pani zapewne, że opuszczony starzec zaślubi panią? — zaśmiał się sir Tomasz — no, zresztą... pan Holtrop ma młodego i gładkiego siostrzeńca, miej się pani na baczności, aby się w nim nie zakochać!

— Nie zakocham się nigdy i w nikim, odparła Linda, cała w płomieniach, oburzona pierwszem i drugiem posądzeniem — znam moje obowiązki.

— Wierzę pani, mniej jednak dowierzam zapalnemu usposobieniu Alfreda Holtropa! — Tu zwrócił się z dobrodusznym uśmiechem do żony: — Janeto, panna May jest twoją pupilką, czy bierzesz ją na swoją odpowiedzialność?

— Tak, z całą pewnością! — odparła pani Jeanne, patrząc serdeczenie, ale i ze smutkiem na twarz zarumienionej Lindy.

— A więc, panno May, zapisuję panią w poczet kandydatek — zwrócił się sir Tomasz do Lindy i dodał uprzejmie — proszę, aby pani się stawiła jutro o godzinie dziesiątej tutaj w moim domu. Życzę serdecznie najlepszego powodzenia.

Oboje małżonkowie pożegnali uprzejmie Lindę i polecili służącemu, aby ją odprowadził do omnibusu, udającego się w dzielnicę miasta, w której młoda dziewczynka mieszkała.

Zalecheęcona, bez iskry nadziei, opuszczała rano swą izdebkę, wracała teraz poniesiona najlepszą nadzieją na przyszłość.

Z uderzeniem dziesiątej godziny stanęła Linda nazajutrz w mieszkaniu na ulicy Crosvenor. W salonie czekało już kilkanaście kandydatek. Niektóre z nich były młode, inne w średnim wieku, kilka o srebrnych już włosach. Były tam ładne i brzydkie, kobiety strojne, z sztucznemi rumieńcami i przypraw. ionemi lokami, inne ubrane z przesadną purytańską skromnością. Dzwonek nie ustawał i co chwila zjawiła się nowa osobistość, na każdej twarzy widoczne było oczekiwanie, nadzieja, pewność lub zakłopotanie.

Dwie z oczekujących tuż obok Lindy rozmawiały półgłosem, tak, że Linda słyszeć musiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ska (c) Halina Marta, urzędnik skarbowy Józef Olszewski (c) Barbara, Marja, robotnik Antoni Kruszynski, (s) Zygmunt, starszy pocztyljon Jan Pałkowski,;(c) Irena, Małgorzata, szklarz Piotr Krasiński (c) Stefanja, Teresa, niezamężna służąca Jadwiga Staszyczak, (c.) Janina, handlarz nabiału Jan Reszka (s) Henryk, kupiec Bolesław Olszewski (c) Stefanja, Eryka, m. piekarski Alojzy Łużyński (s), Zbigniew Jan, stolarz Roch Chyliński (c.) Henryka, Marja, robotnik Damazy Rojewski (s.) Wacław, właściciel mleczarni Franciszek Krasiński, (s.) Henryk, Marjan, Franciszek, urzędnik Magistratu Walenty Czarnowski (s.) Stanisław, Walenty.

Zgony: starszy sekretarz sądowy Hieronim Goetz 55 lat, Monika Krystyna Zarembianka ćwierć godziny, robotnik Tomasz Welk 62 lat, Agnieszka Wiechowska z domu Jarzębowska 66 lat, Wacław Beyer 15 miesięcy, Zygmunt Kruszyński 10 minut, Rozalja Kramer z domu Raszkowska 72 lat, Henryk Reszka 1 dzień, robotnik Józef Szpanowski 27 lat, Katarzyna Zdrojewska z domu Langa 67 lat.

Śluby: posterunkowy Wincenty Zarzębłowski z Władysławą Bukowską, czeladnik rzeźnicki Feliks Leliński z krawczynią Heleną Nehringówną.

Włamanie do wędzarni.

N. Brzozie. W nocy z 11 na 12 bm. włamano się do wędzarni rolnika p. A. Patalona i skradziono 50 kg. wędzonej słoniny. Dochodzenia za sprawcami, których policja ma już „na oku", prowadzi się.

Referat lotniczo-gazowy.

Lubawa. Dnia 17 czerwca 1930 r. o godz. 20-tej (8 mej wiecz.) w auli Szkoły powszechnej w Lubawie zostanie wygłoszony referat p. t. „Widmo przyszłej wojny lotniczo-gazowej". Wstęp wolny.

Wpisy do państwowego progimnazjum.

Lubawa. Wpisy do państwowego progimnazjum w Lubawie trwać będą do dnia 23 czerwca rb. włącznie. Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się systemem lekcyjnym od 25 do 28 czerwca. Egzaminy wstępne do klasy II. i wyższych odbędą się dnia 26 czerwca rb.

Kradzież ryb.

Ciche. Rybakowi p. Pokręcie skradziono w nocy z 10 na 11 bm. z niezamkniętej na klucz skrzyni, znajdującej się w jeziorze w Gronowie, około 100 kg. ryb, wartości 200 zł. Sprawcy, których było dwuch, pojechali łódką poszkodowanego do skrzyni z rybami, ukrytej w trzcinie. Ślady prowadzą do Kiełpin. Śledztwo jest w toku.

Misja święta.

Rybno. W nowoutworzonej przed rokiem parafji Rybno odbędzie od dnia 21 do 29 bm. Misja św.. Rozpocznie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem wprowadzeniem Misjonarzy, O O Redemptorystów, do kościoła. Dnia 29 czerwca odbędzie się procesja przez całą wioskę, poczem nastąpi akt ofiarowania całej parafji Najsłodszemu Sercu Jezusowemu.

Niedozór ze strony rodziców, a swawola dzieci o mało nie skończyły się tragiczną śmiercią 4 chłopców.

Krotoszyny. Dn. 10 bm. około jeziora w Krotoszynach, kilkanaście mtr. głębokiego, zabawiało się liczne grono dziatwy połowem ryb na wędki, posiłkując się przytem starem i dziurawem czółnem; w pewnym momencie dzieci, stojące na brzegu, odepchnęły czółno, pełne wody, z czteroma chłopcami w wieku 9—11 lat, mianowicie: Janem Kokoszyńskim, Leonem Górskim, Tadeuszem Szyszkowskim i Franciszkiem Granicą. Chłopcy, widząc grożące im niebezpieczeństwo, powyskakiwali z tonącego czółna, lecz, trafiwszy już na głębinę, poczęli tonąć. Bezradne dzieci, pozostałe na brzegu, rozpaczliwym krzykiem i płaczem, dały znać idącym podówczas na spacer do lasu p. doktorowej Z. Pęskiej i pannie Z. Głazowskiej o grożącem niebezpieczeństwie. Panie te zbiegły po stromem zboczu góry do jeziora, a oczom ich przedstawił się cały tragizm wypadku, bo tonący chłopcy już bezradne wyprawiali ewolucje w głębi. P. Głazowska bez namysłu wskoczyła do wody z narażeniem życia, by dać ratunek tonącym: przytomność umysłu p. doktorowej przydała się wielce, gdyż, wyrwawszy jednemu z chłopców długą tyczkę, podała ją ratowniczce. Tym to zabiegom należy zawdzięczać wyrwanie z rąk śmierci wszystkich chłopców. Dwaj z nich, oprócz przestrachu i przeziębienia, innych szwanków nie doznali, pozostali dwaj Tadeusz Szyszkowski i Leon Górski wydobyci zostali bez oznak życia, dopiero zastosowanie zabiegów ratowniczych i sztucznego oddychania uwieńczone zostało pożądanym skutkiem, tak, że chłopcy wrócili do życia. Pierwsze słowa Górskiego po odzyskaniu przytomności są charakterystyczne, a wypowiedziane z radosnem szlochaniem „Jezus, Marja! to ja żyję?

Z Pomorza!

Z targu.

q **Lidzbark.** Pierwszy targ poświąteczny ściągnął z powodu odbywającej się obecnie w Lidzbarku misji św. bardzo wiele ludzi, jednakże w interesach spodziewano się większego ruchu. Ceny bez zmian.

Pierwsza ofiara kąpieli.

q **Lidzbark.** W ostatnim numerze dawaliśmy przestrogę dla szukających orzeźwienie w kąpieli, a dziś już notujemy pierwszy taki nieszczęśliwy wypadek. W sobotę utonął 14-letni Mieczysław Wrzosek w rzece Wla pod Podciborzem. Chłopiec wrócił w południe z kazania misyjnego i był tego dnia u komunji św. Nie bacząc na zmęczenie, a będąc spocony, wszedł do wody i tu wskutek paraliżu serca utonął w oczach młodszego brata, którego, gdy chciał go ratować, spotkał nieomal ten sam los. Po półgodzinnem szukaniu wydobyto topielca, lecz wszelkie zabiegi celem przywrócenia go do życia okazały się bezskuteczne. Odeszło młode życie wskutek swej nieostrożności. Niech wypadek ten, tak bardzo smutny, będzie przestrogą dla innych.

Podróż studentów bułgarskich naokoło Europy.

Toruń. Bawili tu dwaj Bułgarzy, Jerzy Dymitrow i Krystaj Bałabanów, którzy odbywają podróż dookoła Europy. Są oni studentami uniwersytetu w Sofji, a podróż rozpoczęli przed 3 laty. W razie ukończenia podróży w oznaczonym terminie, co potrwa ogółem 6 lat, otrzymają oni z bułgarskiego min. oświaty nagrodę w wysokości miljona lei.

Ofiary Wisły.

Toruń. W czasie kąpieli utonął w Wiśle 19-letni uczeń Kazimierz Bednarek. Jest to już trzecia ofiara w ostatnich dniach. Wypadek został spowodowany raczej lekkomyślnością, gdyż z powodu ostatniej kanikuły, osoby, kąpiące się, oddalają się zbyt daleko od brzegu.

Podczas kąpieli w Wiśle utonął urzędnik Torner-Vereinsbank, Maks Oswald. Koledzy, którzy pospieszyli tonącemu na pomoc, wydobyli już tylko martwe zwłoki. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Kadet rzucił się pod pociąg.

Bydgoszcz. Kadet Michalski, uczeń szkoły kadeckiej w Rawiczu, który dwukrotnie już powtarzał klasę III, miał być w tych dniach wydalony ze szkoły za złe postępy w nauce. Michalski wziął sobie to tak do serca, że postanowił popełnić samobójstwo. Udał się więc do lasu pod Dąbrówką, gdzie przez kilka godzin oczekiwał na przybywający z Wrocławia pociąg tranzytowy.

W chwili, gdy ujrzał zbliżający się pociąg, wyskoczył z lasu i począł biec po torze w stronę parowozu. Nieszczęśliwy chłopiec wpadł pod parowóz i poniósł śmierć na miejscu.

Śmierć przy zakładaniu sieci elektrycznej.

Bydgoszcz. W Bydgoszczy wydarzył się nader tragiczny wypadek śmierci. W czasie zakładania nowych przewodów elektrycznych 42-letni elektromonter Wojciech Gwizdała, rażony prądem o wysokiem napięciu, zawisł martwy na drutach. Zaalarmowana straż pożarna oraz pogotowie ratunkowe przy pomocy elektromonterów zdjęły zwłoki ofiary z drutów. Ś. p. Gwizdała osierocił żonę i 5 ro nieletnich dzieci.

Z dalszych stron Polski.

Pojechał do Niemiec zabronować pole, a teraz siedzi w więzieniu.

Kolno. W granicznej wsi Dlutowo (Prusy Wschodnie) aresztowała policja niemiecka 4 obywateli polskich pod zarzutem przemycania koni na terytorjum Niemiec. Aresztowanymi byli Jankiel Urwicz, Juszk Wierzba, Nosek Dudowicz i Franciszek Pisiak. Wszyscy aresztowani posiadali legalne dokumenty graniczne. Pojechali oni zabronować pole i dostali się do więzienia.

Tragiczny koniec snu pastucha.

Nakło. Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w Strzelewie pod Nakłem. 11-letni chłopak, pasąc w polu krowę, uwiązał ją sobie sznurem dookoła bioder i ułożywszy się pod drzewem, zasnął. Krowa po pewnym czasie znarowiła się i poczęła gonić, ciągnąc za sobą chłopca, który, nie mogąc się wydostać z więzów, uderzał głową o kamienie bruku. W ten sposób krowa ciągnęła nieszczęśliwą ofiarę przeszło 500 metrów. Po pewnym czasie, gdy dobiegła do wsi, przyciągnęła już tylko trupa.

Zagadkowe usiłowanie porwania dziecka.

Wilno. W drugi dzień Zielonych Świąt zdarzył się w Wilnie niezwykły wypadek usiłowanego porwania dziecka.

W godzinach popołudniowych na placu Obozu Warownego bawiła się 6-letnia córeczka dowódcy obozu warownego jen. Krok-Paszkowskiego, Basia. W pewnej chwili do dziewczynki przybyła jakaś kobieta i zaczęła z nią rozmawiać, usiłując ją sobie zjednać, a gdy nie pomagały słodkie słówka oraz słodycze, kobieta nagle chwyciła dziecko na ręce i zakrywszy główkę chustką, poniosła je.

Dziecko, czując grożące niebezpieczeństwo, zaczęło się szamotać i zdołało się wyrwać dopiero na ulicy Wileńskiej, poczem szybko pobiegło w kierunku domu rodzicielskiego. Rodzice dziecka zawiadomili natychmiast o wypadku policję.

Sprawą zajął się osobiście komendant policji na m. Wilno, insp. Izydorczyk. Dotychczas jednak nie udało się odnaleźć owej kobiety.

Król Karol nie uznaje rozwodu ze swą żoną.

Bukareszt. Dziennik „Couventul" ogłasza informacje z kół, zbliżonych do króla, dotyczące stosunku króla Karola do księżny Heleny.

Według tego król Karol jest zdania, że wszystkie osobiste sprawy zostały usunięte wskutek jego powrotu i objęcia dawnych praw. Z tego powodu nie ma też sprawy rozwodu. Księżna Helena jest nadal jego legalną żoną. I z tego powodu nie jest koniecznem, ażeby nastąpiło specjalne unieważnienie rozwodu.

Spotkanie króla rumuńskiego z matką.

Bukareszt. Dziś o godz. 19.30 powróciła do stolicy królowa Marja. Na wspaniale przystrojonym dworcu oczekiwali członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz dygnitarze cywilni i wojskowi. Na kilka minut przed nadejściem pociągu przybyli na dworzec: król Karol z następcą tronu ks. Michałem, ks. Mikołaj, królowa Elżbieta grecka oraz b. członkowie regencji. Królowa Marja, wychodząc z wagonu, powitana została przez króla Karola, którego serdecznie ucałowała.

Kim jest właściwie Naumow?

Wilno. W związku z wypadkiem Naumowa, współpracownik rosyjskiego pisma we Wilnie „Wremja", na podstawie rozmowy z pewną osobą, która zna osobiście Naumowa, zebrał o nim następujące szczegóły: Prawdziwe nazwisko Naumowa brzmi Ginsberg. Pochodzi on z zamożnej rodziny żydowskiej w Kijowie i ukończył wydział ekonomiczny instytutu politechniki w Kijowie. Za czasów swej młodości Naumow brał udział w działalności kół rewolucyjnych, do aktywnej pracy w partji bolszewickiej przystąpił dopiero po roku 1920.

Liga Narodów odrzuciła skargę Litwy w sprawie zajść w Dymitrówce.

Genewa, 10. 6. Jak wiadomo, rząd litewski wniósł przed kilku tygodniami do sekretarjatu Ligi Narodów zażalenie w sprawie zajścia na pograniczu polsko-litewskiem w Dymitrówce.

W dniu dzisiejszym sekretarz generalny Ligi Narodów opublikował stanowisko, jakie zajął w tej sprawie przewodniczący Rady Ligi Narodów, Marinkowicz, na podstawie specjalnego sprawozdania, sporządzonego przez rzeczoznawcę Quinones de Leon. Otóż sekretarz generalny otrzyma polecenie zawiadomić rząd litewski i polski, że niema powodu, aby Rada Ligi mieszała się w ten spór.

Równocześnie Rada wyraża przekonanie, że żadna ze stron nie podejmie nic takiego, coby mogło zmącić wzajemne stosunki.

Ostatnie wiadomości.

Statek szkolny „Pomorze".

Warszawa. W stoczni duńskiej Nakskov został odnowiony i przystosowany do użytku nowy statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Pomorze", zakupiony przez pomorski Komitet Floty Narodowej w Toruniu. Statek ten ma 2000 tonn pojemności. W sobotę, 21 bm. przybędą do Nakskov komandor Mohuczy oraz dyrektor szkoły morskiej w Gdyni komandor Stecki celem objęcia „Pomorza" dla Polski.

Odezwa Centrolewu.

Warszawa Komitet wykonawczy stronnictwa Centrolewu wydał obszerną odezwę, nawołującą do tłumnego udziału w wiecu manifestacyjnym w Krakowie, mającym się tam dziś odbyć.

Kongres — czytamy w odezwie — ma wzbudzić w masach ludowych przeświadczenie, że niema takich trudności, z którychby Państwo dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich obywateli nie wyszło zwycięsko. Ponadto kongres musi stwierdzić, że niema w Polsce takiej jednostki, któraby się mogła postawić ponad prawo i Naród cały.

Wojska sowieckie wkroczyły na terytorjum Persji i rozbiły posterunki perskie.

Wiedeń. Z Angory donoszą o wybuchu zbrojnego zatargu sowiecko-perskiego. Oddział armji sowieckiej przekroczył granicę sowiecko-perską i zagłębił się na terytorjum perskie na odległość 20 kilometrów od granicy.

Oddział sowiecki rozbroił napotkane posterunki perskie i aresztował jednego oficera perskiego. W ręce żołnierzy sowieckich dostało się kilku emigrantów rosyjskich, których odstawiono do Rosji.

Rząd perski wystosował ostry protest przeciwko naruszeniu terytorjum perskiego.

Wyjazd Prezydenta do Wilna.

Warszawa. W sobotę rano Pan Prezydent wyjechał na Wileńszczyznę. Objazd województwa wileńskiego potrwa około 2 tygodnie.

Przyjazd ministra brazylijskiego.

Warszawa. Na zaproszenie polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej i polskiej komisji międzynarodowej współpracy prawniczej, przybył do Warszawy min. Rodrigo Ottavio, profesor uniwersytetu w Rio de Janeiro, członek najwyższego trybunału federalnego w Brukseli, jeden z najznakomitszych prawników Ameryki południowej. Min. Ottavio, członek akademji komisji międzynarodowej dla ujednostajnienia prawa, był delegatem republiki brazylijskiej na konferencję międzynarodową w Hadze w r. 1907, Brukseli 1910, Waszyngtonie 1916 i podpisał w imieniu Brazylji traktat wersalski. — W uznaniu zasług min. Ottavio, wielkiego przyjaciela Polski i wiceprezesa towarzystwa polsko-brazylijskiego w Rio de Janeiro, p. Prezydent Rzplitej odznaczył go niedawno wielką wstęgą z gwiazdą orderu Polonia Restituta. Znakomity gość pozostanie w Polsce przez 10 dni, które poświęci poznaniu większych polskich ośrodków kulturalnych, gdzie wygłosi odczyty.

Antyangielskie manifestacje żydowskie w Warszawie.

Warszawa, 12. 16. Wczoraj wieczorem odbyły się w dzielnicy żydowskiej olbrzymie manifestacje antyangielskie, zorganizowane przez sjonistów, jako protest przeciwko ograniczeniu emigracji żydów do Palestyny i przeciwko zakazowi wykupywania ziemi przez żydów.

O godzinie 6-ej wieczorem wszystkie sklepy żydowskie w całem mieście były zamknięte, a w kilku miejscach zebrały się wiece, liczące po kilka tysięcy ludzi, na których przemawiało 30 mówców. M. in. przemawiał przybyły specjalnie z Palestyny przedstawiciel żydowskiego proletarjatu, Icek Tabenkin. Po tych wiecach zebrani uformowali pochody, w których niesiono tablice z napisami: „Brytanjo, gdzie twoje sumienie!". „Żądamy wykonania mandatu".

Silne oddziały policji otrzymały rozkaz niedopuszczenia manifestantów do ambasady i konsulatu angielskiego. Wobec tego pochody doszły tylko do Placu Teatralnego, poczem powróciły do dzielnicy żydowskiej i tam się rozwiązały.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa zawiadamia, iż walne zebranie członków K. P. H. odbędzie się po raz drugi bez względu na liczbę przybyłych członków. Zebranie odbędzie się dn. 18 czerwca rb. w hotelu p. Dakowskiego o godz. 8 wieczorem.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 13. 6.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.75—15.25
Pszenica nowa	39.50—40.50
Jęczmień browarowy	20.50—22.50
Owies	16.50—17.50
Mąka żytnia	26.25—
Mąka pszenna 65 proc.	60.00—64.00
Otręby żytnie	09.75—10.75
Otręby pszenne	12.50—13.50

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawiski w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

W niedzielę, dnia 15-go bm. o godz. 2,30 po południu zasnął w Bogu, po kilkuletnich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

ks. Henryk Kajetan Ossowski

proboszcz w Radomnie

w 73 roku życia.

Urodził się w Starogardzie 7-go sierpnia 1857, święcony na kapłana 25-go lipca 1885. Dożył sędziwego wieku lat 73. Swego drogiego ks. Proboszcza żegna parafja radomska z głębokim żalem i smutkiem.

Dozór kościelny
ks. Chmielecki, administrator.

Radomno, dnia 15-go czerwca 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek o godz. 6-tej po południu, pogrzeb w środę o godz. 10-tej przed południem.

Dziś o godzinie 8 zrana zasnął w Bogu, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, wujek i szwagier

ś. p.

Karol Mysza

w 76 roku życia.

O czem donoszą Krewnym i Znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

siostra i brat oraz pokrewni.

Szwarcenowo, dnia 14 czerwca 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go bm. o godz. 19 i pół, nazajutrz ceremonje pogrzebowe rozpoczną się o godz. 8 mej.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dziś o godzinie pół do 4-tej rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn, brat i wujek

ś. p.

Roman Piotrowicz

uczeń seminarjum 5. kursu

w 21 roku życia.

W smutku pogrążona

rodzina.

Lubawa, 14. 6. 1930.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17-go bm. o godz. 8-mej przed południem.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Publiczności miasta

Lubawy i okolicy,

iż wykonuję wszelkie

prace garncarskie,

jak **stawianie starych i nowych pieców** oraz wszelkie reperacje. Ceny umiarkowane.

Franciszek Rogowski,
mistrz garncarski.
Lubawa, ulica Kowalska 4.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Grudziądz na nazwisko

Wacław Jabłoński, Jeleń.

Zdrowe prosiaki

na sprzedaż, parka 150 zł.

Lubawa, 19 Stycznia 4.

Dnia 14-go czerwca 1930 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 76 roku życia

ś. p.

Karol Mysza

członek Dozoru Kościelnego.

Zmarły sprawował sumiennie przez 30 lat powyższy urząd. To też za pracę Jego gorliwą niechaj Go Bóg miłosierny wynagrodzi szczęśliwością wieczną.

Ks. kanonik Dobbek,
przewodnicz. Dozoru Kościelnego w Szwarcenowie.

Szwarcenowo, 14. 6. 1930.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go bm. o godzinie 19,30, nazajutrz ceremonje pogrzebowe rozpoczną się o godzinie 8-mej rano.

Dnia 14 czerwca 1930 r. o godzinie 8-mej z rana, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., dawniejszy członek Zarządu, a obecny członek Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Szwarcenowie

ś. p.

Karol Mysza

w 76-tym roku życia.

Straciliśmy w Zmarłym szczerego i życzliwego doradcę naszej Spółdzielni, który przez niespełna 18 lat był niezmordowanie czynny aż do ostatniej chwili życia w swem urzędowaniu.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Bank Ludowy
w Szwarcenowie
Rada Nadzorcza i Zarząd.

Szwarcenowo, dnia 14 czerwca 1930 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 18. VI. rb. o godz. 15 będę sprzedawał **w M. Bałówkach** za gotówkę najwięcej dającemu:

10 krzeseł nowych i 1 piłę taśmową.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Michała Reszki.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

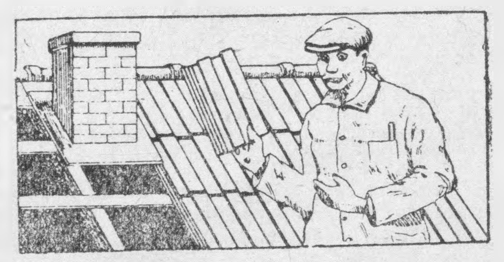
JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Mrocznie

tydzień później, tj. **w środę, d. 25 czerwca rb.**

Pączkowski, wójt.



Dachówki cementowe najlepszego wykonania wyrabia i poleca

Augustyn Rudnicki,
Lubawa, ulica Św. Barbary.

Wydzierżawię natychmiast moje

gospodarstwo

150 mrg. dobrej roli, budynki wszystkie masywne, zupełnie przy mieście, inwentarz żywy jak i martwy nadkompl. i bardzo dobry.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" pod nr. 150.

Majątek ziemski

440 mórg w pow. lubawskim sprzedam lub zamienię na mniejsze gospodarstwo, ewtl. dom. Budynki masywne, ziemia pszenno-żytnia. Śliczny warsztat pracy. Cena 260 tys., wpłaty 120—160 tys. Przy zamianie wpłaty 60—70 tys.

Oferty pod nr. 100 „Drwęca".

Gospodarstwo

26 morgowe, z żywym i martwym inwentarzem, z niską wpłatą mam na sprzedaż. Cena podług umowy.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy".

Pasterz

dojarz z posyłkami od zaraz potrzebny.

Jarzembski, Krzemieniewo.

SAMOCHÓD OSOBOWY

o każdej porze do wynajęcia.

Kazimierz Duchna,
skład bławatów.
LUBAWA, telefon 29.

Kto nie odnowił jeszcze

LOSU

do II klasy 21 Loterji Państw.

powinien bezzwłocznie pospieszyć do

kolektury „DRWĘCA"

w Nowemmieście oraz filji w Lubawie i Lidzbarku.

Młóckarnia

„Marshall" 54
jest na sprzedaż

JAN CHMARA,
Brodnica, Podgórna.

Poszukuję od zaraz

dziewczyny

do dziecka.

Żuralska, Skarlinek.

Wyborową

kapustę kiszoną
funt 10 gr. i

ogórki kiszone

bardzo dobre, **szt. 20 gr.** poleca

F-a Stanisław Rost,
Nowemiasto, telefon 86.